

POLSKA ZACHODNIA

ILUSTROWANY TYGODNIK DLA WSZYSTKICH

ROK III

POZNAŃ, CZERWIEC 1947 R.

NR 22-23(95-96)

DR INŻ. J. URBANOWICZ

Łączność Śląska z resztą Ziem Odzyskanych — jest podstawą rozwoju przemysłu śląskiego

„Śląsk nigdy poprzednio z Polska nie walczył, był on raczej głównym obszarem wymiany handlowej z Polską i brał w rozwoju polskiej kultury czynny udział, jeszcze w końcu XVIII stulecia większa część, pięknej i naukowej literatury polskiej była we Wrocławiu wydawana.” (Z artykułu „Schlesiens Stellung im Rahmen der deutschen Wirtschaft”, przez dra fil. dr. Jur. h. c. Hermanna Freumanna, 1-go syndyka Izby Przem.-Handlowej we Wrocławiu 1929 r.).

Rozwój hutnictwa żelaznego na Śląsku był pierwszą przyczyną powstania na tych ziemiach przemysłów przetwórczego i innych. Śląski przemysł miał głównie na celu pokryć coraz bardziej wzrastające zapotrzebowanie na wytwory przemysłowe obszarów Pomorza, Poznańskiego, Prus Wschodnich i innych obszarów Polski.

Od pierwszej połowy XIX stulecia życie gospodarcze Śląska wiązać się zaczęło coraz ściślej z życiem gospodarczym sąsiednich prowincji, tak, iż w momencie wybuchu I-szej wojny światowej obszary od Nisy Łużyckiej i Odry po Niemen i Wisłę stanowiły rejon gospodarczy prawie idealnie uzupełniający się. Rozwój jednak przemysłu śląskiego był tak potężny, iż produkcja przekraczała poczęła chłonność rynków wyżej wspomnianych. Ulokowanie nadwyżek miało nastąpić w Turcji, Persji, Afganistanie a przede wszystkim w rejonach Rosji carskiej.

Wybuch I-szej wojny światowej odsunął plany tego pokojowego eksportu na dalszą przyszłość. W miarę podbojów powstawać zaczęły w głowach przemysłowców germańskich na Śląsku koncepcje zagarnięcia i rozbudowy zakładów przemysłowych krajów podbitych, dla gruntowniejszego opanowania tych krajów. Bazą operacyjną miał być przemysł śląski. Z szeregu, bardzo ciekawych dokumentów, ilustrujących ówczesny zawrót głowy przemysłowców niemieckich, można polecić „Memoriał Opolskiej Izby Handlowej z lipca 1917 r.” i „Memoriał opracowany przez Górnośląskie Towarzystwo Górniczo-Hutnicze z dnia 6 grudnia 1917 roku”. Materiały te, o zamierzeniach z okresu I-szej wojny światowej, stanowiły podstawę dla opracowania planów gospodarczych niemieckich przemysłowców, których urzeczywistnienie przeżywalimy w Polsce w okresie 1939—1945.

W wyniku bohaterkich walk wyzwolenych naszych wojsk i partyzantów — usunięci zostali Niemcy z części obszarów Polski, a mianowicie z części Poznańskiego, Pomorza i Górnego Śląska. Obszary te uzupełnione prowincjami, wyrwanymi spod jarzma caratu rosyjskiego i zaboru austriackiego, weszły w skład państwa polskiego. Obszar przemysłowy śląski decyzją Rady Ambasadorów z dnia

20. 10. 1921 został podzielony na dwie nierówne części, wbrew woli ludności tych starych ziem polskich. Część przemysłu śląskiego, zostawiona pod administracją niemiecką, znalazła się w tragicznej sytuacji. Pozbawiona swych naturalnych rynków zbytu przez harierę celne, oddalana od ew. niemieck-

tak smętnie pisze: „Polska, stanowiąca najważniejszy rynek zbytu dla przemysłu śląskiego, została utracona przez stworzenie barier celnych. Silny rozwój swego przemysłu Śląsk ma do zawdzięczenia udziałowi wschodnich prowincji w konsumpcji wytworów tego przemysłu. Połowa naturalnego rynku

ka planowa budowla wielu dziesiątek lat zniszczona. Odstąpienie Górnego Śląska, Poznańskiego i Prus Zachodnich oznacza utratę istotnych obszarów zbytu, ponieważ jako prowincje państwa polskiego są te obszary oddzielone od Śląska. Z powodu nieprzychylnego geograficznego położenia w

nistratorzy tych prowincji czuli się zmuszeni specjalnym memoriałem zwrócić uwagę swych władz centralnych (no i zagranicy też!) na niebezpieczeństwo, wynikające dla niemieckich terenów, jeśli pozostawi się je własnemu losowi, bez dotacji finansowych.

W memoriale tym, zredagowanym i podpisanym przez administratorów prowincji: Prus Wschodnich, Pogranicznej Prowincji Poznań — Prusy Zachodnie, Pomorza, Brandenburgii, Śląska Dolnego, Śląska Górnego między innymi czytamy, co następuje: „Z prośbą o pomoc dla niemieckiego wschodu, zwracamy się do Prezydenta Rzeszy, do rządu Rzeszy i Prus, do Reichstagu i do pruskiego parlamentu, bo z powodu rozdarcia „praniemieckich” ziem na Śląsk polski i niemiecki, unieruchomiony został przemysł, unieruchomione drogi komunikacyjne, rosła bezrobocie wśród ludności niemieckiej, a to powoduje wzrost emigracji i załamanie gospodarki na tych obszarach.”

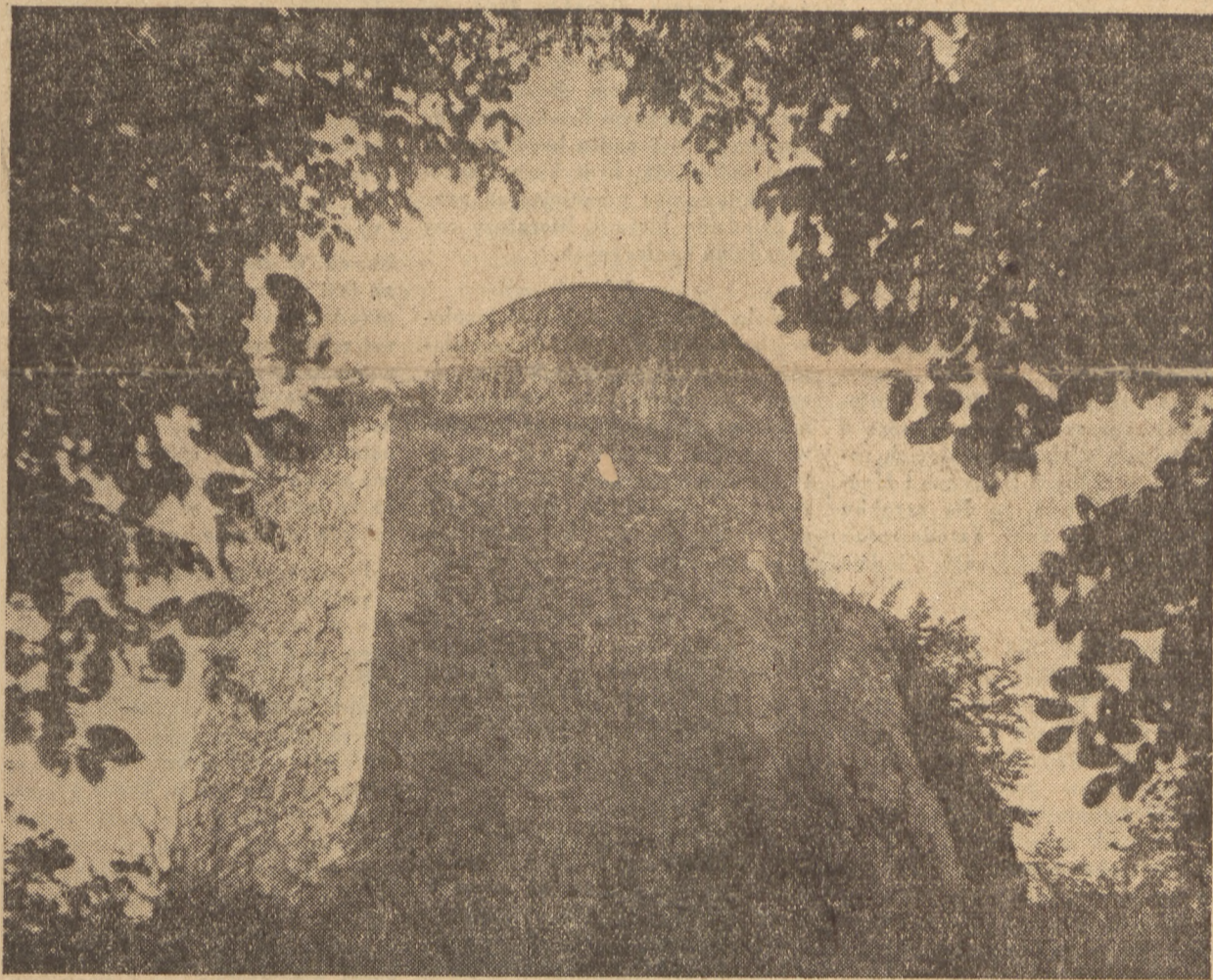
Redaktorzy memoriału dowodzą, że niemiecki wschód nie tylko utracił pewne obszary, lecz przez autarkiczne usiłowanie sąsiadów utracił także i tamte rynki zbytu. Następnie zacierzawieni redaktorzy tego memoriału oświadczają: że przemysł śląski obsługiwał przede wszystkim Poznańskie, Prusy Wschodnie i dlatego przestawienie tego przemysłu na obsługę innych rejonów jest połączone ze zwalczaniem niezwykle trudności. Dalej udowadniają, że utrata dawnych rynków zbytu prowadzi nieuchronnie do upadku przemysłu i handlu, przede wszystkim Śląska.

Przed II-gą wojną światową — Śląsk stał się kolosalnym odciążeniem finansów zarówno Rzeszy, jak i Prus. Ambicją jednak było pokazać światu, że Niemcy potrafili nawet wbrew przyjętym zasadom geografii gospodarczej, podtrzymać na tych ziemiach przemysł. Należąca żądza odwetu przysłała najeźdźcom germańskim z pomocą.

Śląsk stał się po Zagłębiu Ruhry drugą wielką zbrojownią Niemiec. Śląsk stał się bastionem wojuścicy niemieckiej. Stąd nastąpiły pierwsze uderzenia hord hitlerowskich na Polskę i całą Europę.

W świetle źródeł niemieckich widzimy najdokładniej, iż zjednoczenie ziem śląskich z innymi dzielnicami Polski było koniecznością gospodarczą i polityczną. Obecnie przemysł Śląska i innych Ziem Odzyskanych spełniać będzie swoje zadanie, wynikające z warunków geograficznych, gospodarczych i politycznych tego obszaru.

Cały Śląsk zjednoczony wrócił po 600-letniej niewoli pod skrzydło Polski — swojej macierzy, i nigdy nie będzie już służyć jako zbrojownia niemiecka przeciwko Polsce, Słowiańszczyźnie i całemu światu, miłującemu pokój, pracę i dobrobyt ludów demokratycznych.



Stary zamek piastowski we Włeniu

Fot. Tadeusz Sierosławski

kich konsumentów setkami kilometrów, a więc niekonkurencyjna wobec przemysłów nadreńskiego i saksońskiego — zamierała.

Ze tak było — potwierdzić mogą cyfry z ówczesnej prasy gospodarczej. Wypowiedzi wybitnych fachowców niemieckich potwierdzają jeszcze w 1929—1930 r. słusność oświadczenia Wojciecha Korfanteo: „Śląsk w całości musi być oddany Polsce, inaczej powstaną dziwolaży gospodarcze!”

Wybitny ekonomista i znawca zagadnień ziem śląskich dr fil. i dr jur. H. Freymark, b. syndyk Izby Handlowo-Przemysłowej we Wrocławiu, w artykule swoim pt. „Sytuacja Śląska w ramach gospodarki niemieckiej”, wydanym w 1929 r.,

zbytu obszaru gospodarczego Śląska przypadła w wyniku przegranej wojny I-szej wojny światowej.

Dr Hellmuth Kugler z „Ober-schlesischer Berg u. Hüttenmännischer Verein E. V.” z Gliwic, stwierdza w swym artykule pt. „Stosunki komunikacyjne śląskiego obszaru przemysłowego”, wydanym również w 1929 r.:

„W wyniku nieszczęśliwego przebiegu wojny, stosunki komunikacyjno-handlowe uległy gwałtownemu zahamowaniu i zniszczeniu przez rozdarcie obszaru przemysłowego. Rozdarcie Górnego Śląska zniszczyło nagle organiczną strukturę obszaru przemysłowego. Wielkie, jednolite do tej pory zakłady zostały bezwzględnie rozcięte i wiel-

najbardziej na południowy-wschód wysuniętym kacie Rzeszy, istnieją szczególne trudności zarówno w zaopatrzeniu w surowce, jak i w wysyłce gotowych wyrobów. Aby osiągnąć większy rynek skupu, wytwory przemysłu śląskiego muszą pokonać odległość 400 km. Powstaje jednak przez to tak wielkie obciążenie kosztami transportu, że o współzawodnictwie z produktami Niemiec Środkowych, Zachodnich czy Południowych mowy być nie może.

W roku 1930 sytuacja na ziemiach słowiańskich między zachodnią granicą polską a Odrą i Łużycami była dla przemysłowców niemieckich tak pod względem gospodarczym rozpaczliwa, że admi-

„Gdyby na mapie Polski oznaczyć czerwienią wszystkie miejsca, gdzie Niemcy wieszali, rozstrzeliwali, torturowali naszych ludzi, cała nasza ziemia wyglądałaby jak ciało, przeszyte tysiącem ran, cała we krwi... dokonywano tu mordy nie tylko na milionach Polaków, ale i na milionach ludzi ze wszystkich krajów Europy. W ten sposób zbrodniarze niemieccy przepelnili czarę naszego cierpienia, dodając i tę gorycz, że nasza ziemia stała się miejscem powszechnego uboju”.

Jan Parandowski

